

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/378,Otwarcie-wystawy-Wielkie-procesy-pokazowe-w-Krakowie-Krakow-29-stycznia-2004-r.html>
01.04.2026, 07:08

Otwarcie wystawy „Wielkie procesy pokazowe w Krakowie” – Kraków, 29 stycznia 2004 r.

04.02.2004

29 stycznia 2004 r. w Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (pl. Szczepański 4) dr hab. Janusz Kurtyka, dyrektor krakowskiego Oddziału IPN otworzył wystawę „Wielkie procesy pokazowe w Krakowie”. Prezentuje ona największe publiczne rozprawy, które odbyły się przed komunistycznymi sądami w latach 1945–1956. Jej autorami są Wojciech Frazik, Teodor Gąsiorowski, Filip Musiał i Zdzisław Zblewski, pracownicy krakowskiego Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej. Na blisko 60. planszach ukazany został nie tylko sam przebieg procesów, ich ofiary i sądowi oprawcy, ale także polityczna rzeczywistość i tło pierwszych powojennych lat. Wystawę „Wielkie procesy pokazowe w Krakowie” będzie można oglądać w Krakowie do 31 marca 2004 roku, codziennie w godzinach 8.00-18.00.

*

**

„Wielkie procesy pokazowe w Krakowie”

Pokazowe procesy polityczne, których szczegóły ustalano na najwyższych szczeblach komunistycznej władzy, były dokładnie zaplanowanymi i wyreżyserowanymi „spektaklami”. Do ich „obsługi” angażowano obok funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, prokuratur i sądów wojskowych także partyjnych ideologów i dziennikarzy, co tworzyło potężną machinę, wobec której oskarżony stawał się niemal całkowicie bezbronny. Z sali sądowej miał wyjść jako pospolity przestępca lub zdrajca, wśród gwizdów, potupywania i obelżywych okrzyków publiczności. Pierwsze duże procesy pokazowe, starannie przygotowywane i koordynowane przeprowadzono w 1946 roku. Z końcem roku Stanisław Radkiewicz wydał okólnik wskazujący na niektóre elementy organizacji rozpraw, które miały być zapewnione w przyszłości: „a) zaznajomienie przedstawicieli prasy w przeddzień rozprawy z istotnymi momentami politycznymi procesu b) wskazanie prasie w toku procesu na zbrodnicze i zdrazieckie oblicze przywódców reakcyjnego podziemia i jego członków oraz zgniliznę panującą w tym środowisku, co powinno znaleźć odbicie w sprawozdaniach prasowych c) urządzenie procesu w dużej sali i zaproszenie na rozprawę aktywistów partii politycznych, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych i Samopomocy Chłopskiej d) wskazanie partiom politycznym na celowość urządzania wieców sprawozdawczych z procesu w większych zakładach pracy i w terenie, gdzie działali skazani e) nagrywanie na płyty zeznań oskarżonych, względnie świadków szczególnie kompromitujących reakcję i podawanie ich przez radio”.

Największymi i najgłośniejszymi procesami pokazowymi w Krakowie były rozprawy przeciwko Franciszkowi Niepokólczyckiemu, Stanisławowi Mierzwie i ich współpracownikom – tzw. proces krakowski (11 VIII - 10 IX 1947) oraz przeciwko ks. Józefowi Lelicie – tzw. proces kurii krakowskiej (21 - 27 I 1953).

Proces krakowski służyć miał skompromitowaniu podziemia niepodległościowego i wykazaniu jego związków z PSL. W 1947 roku komuniści przeprowadzali szeroko zakrojoną akcję zmierzającą do ostatecznego przejęcia pełni władzy w kraju. Po sfałszowanym referendum z czerwca 1946 roku i wyborach z lutego 1947 roku w największym stopniu represjonowali dwa największe ugrupowania

opozycyjne - działający jawnie PSL i pozostającą w konspiracji organizację poakowską - Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Proces krakowski był jednym z kluczowych przedsięwzięć, które miały skompromitować w oczach społeczeństwa oba ugrupowania. W przyszłości miał być pretekstem do nasilenia ataków na ludowców i ich prezesa Stanisława Mikołajczyka. Na ławie oskarżonych zasiedli działacze Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, wśród nich prezes II Zarządu Głównego płk Franciszek Niepokólczycki oraz członkowie PSL, ze Stanisławem Mierzwą, wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie - sądzonym wcześniej w procesie szesnastu przywódców polskiego państwa podziemnego w Moskwie.

Działaczy WiN oskarżano głównie o prowadzenie działalności wywiadowczej na rzecz obcych mocarstw oraz terroryzowanie członków PPR. Natomiast PSL-owcom zarzucano świadomą współpracę z nielegalnym podziemiem. Szczegółowo zaplanowany przebieg rozprawy, a następnie wyrok, był w zasadzie potwierdzeniem zarzutów zamieszczonych w akcie oskarżenia. Prasa prześcigała się w napastliwych tytułach podkreślających „łączność PSL z podziemiem, „watażką” Andersem i obcymi agenturami”, czy demaskując WiN i PSL przy wspólnej robocie. Reporterzy świadomie przeinaczając wyjaśnienia składane w czasie procesu starali się dowieść, iż „**PODZIEMIE JEST WROGIEM NIE TYLKO RZĄDU, LECZ I CAŁEGO NARODU**. Dlatego musi być unieszkodliwione”. 10 września 1947 roku ogłoszono wyrok. Sąd, w składzie: przewodniczący - Romuald Klimowiecki oraz ławnicy: Józef Małachowski i Jan Zabłocki, skazał osiem osób na karę śmierci, osiem na długoletnie więzienie, a jedną osobę uniewinnił.

Proces „Kurii krakowskiej” przeprowadzono w 1953 roku w odmiennej sytuacji politycznej, w apogeum możliwości represyjnych komunistycznej dyktatury. Działalność niepodległościowa w dużej mierze koncentrowała się wówczas wokół utrzymywania łączności z polską emigracją polityczną z jednej strony, a z drugiej wiązała się z Kościołem katolickim, pozostającym jedyną zinstytucjonalizowaną siłą społeczną wciąż walczącą o zachowanie niezależności. 27 stycznia 1953 roku ogłoszono wyrok: z siedmiu oskarżonych osób trzy skazano na karę śmierci, a pozostałe na długoletnie więzienie. Dwa tygodnie po wyroku w sprawie ks. Lelity władze ogłosiły dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Osiem miesięcy później odbyła się głośniejsza od krakowskiej rozprawa publiczna przeciwko ordynariuszowi kieleckiemu, księdzu biskupowi Czesławowi Kaczmarkowi, a następnie internowano prymasa Stefana Wyszyńskiego. Z jednej zatem strony sprawa krakowska wiązała się z antykościelną ofensywą władzy komunistycznej, z drugiej była elementem kampanii propagandowej, która wieńczyła rozgrywkę prowadzoną przez MBP z wywiadami anglosaskimi. W grudniu 1952 roku zamknięto bowiem dwie wielkie operacje - „Cezary” i „Ośrodek”, obydwie wymierzone zarówno w resztki podziemia w Polsce, jak i skierowane na infiltrację emigracji politycznej i dezinformację wywiadów anglosaskich. Po likwidacji obu tych operacji zwielokrotniono antyamerykańską kampanię propagandową, oskarżając „kraje imperialistyczne” o szpiegostwo i dywersję na ziemiach polskich. Proces „Kurii krakowskiej” należy postrzegać jako jeden z najmocniejszych akcentów wieńczących akcję propagandową związaną z kampanią antyamerykańską oraz jako preludium do ostatecznej rozgrywki z Kościołem katolickim.

Obydwu rozprawom pokazowym towarzyszyły intensywne kampanie propagandowe.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Ks. Tadeusz Kurowski z bronią wyłowioną z rzeki Rudawy. Karabiny zostały zdeponowane w piwnicach kurii przez jedną ze spokrewnionych z kardynałem Stefanem Adamem Sapiehą osób, a na początku lat 50. na jego polecenie połamane i zatopione w rzece.



Ksiądz Józef Lelito, główny oskarżony w tzw. procesie Kurii krakowskiej, aresztowany 12 listopada 1952 roku. Fotografia została wykonana w WUBP w Krakowie, 28 listopada 1952 roku.



Oskarżeni w tzw. procesie krakowskim (11 VIII - 10 IX 1947) przeciwko działaczom Zrzeszenia WiN oraz PSL.



Sala sądowa tzw. procesu Kurii krakowskiej (21 - 27 I 1953).